

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojed. 6 marek.

Przeznaczenie z odnośnikiem do domu i przesyłka pocztowa wynosi 150 marek miesięcznie. Przenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZENI: 1 wiersz nonparelu tu i jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kościuszki № 1 — Telefonu № 63
ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

POL  BAL

**Polsko-Baltyckie Towarzystwo
Handlowe i Transportowe
Spółka Akcyjna**

POLBAL

Oddział w Białymstoku

rozpoczął działalność swoją z dniem 15 stycznia r. b.

Towarzystwo załatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków morzem i lądem, specjalnie zorganizowane transporty z Gdańska, oraz Hamburga i Bremy przez Tczew, Grajewo, Herby Pruskie i Zbączyń. Oddziały na granicy polsko-rumuńskiej w Śniatynie—Zaluczu (granica polsko-rumuńska) i Niepołokowcach (granica rumuńsko-polska).

Towarzystwo finansuje największe operacje handlowe; przeprowadza warrantowanie, zaliczki pod transporty, inkaso, asekurację od wszelkiego ryzyka.

Towarzystwo posiada własne składy i bocznice kolejowe w BIAŁYMSTOKU, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, agentury we wszystkich większych miastach Polski i zagranicy.

SPRZYMIERZONE T-wo OKRĘTOWE:

W Ameryce—Polish American Navigation Corporation, posiadające znane statki transatlantyczne „Kościuszko”, „Pułaski”, „Wisła”, „Warszawa”, „Poznań”, „Kraków”, „Gdańsk”.

W Anglii—Linje okrętowe „Park-Line” i „Co-ker-Line”.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,

UL. SIENKIEWICZA № 5, Telefon № 202.

Załatwia oprócz wyszczególnionych operacji, wysyłkę manufaktury w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski. Wydaje zaliczki pod te przesyłki, skutecznie asekurację, inkaso na dogodnych warunkach.

Oddział posiada własne składy i jest w stanie zamagazynować wszelką ilość surowców.

Własne automobile ciężarowe kursujące Białystok—Warszawa—Łódź—Poznań.

Przy oddziale można nabywać szykarty na wyjazd do Ameryki.

POL  BAL

Konferencja P. P. S.

Warszawa, 25.1 (E. Express).
Dzisiaj rano miała się odbyć Konferencja związku posłów P. P. S. w sprawie dalszej taktyki na terenie Sejmu.

Przyjazd generała.

Warszawa, 25.1 (E. Express).
Przybył do Warszawy generał broni, Stanisław Szeptycki.

Strejk robotników elektrowni.

Warszawa, 25.1 (E. Express).
Częściowy strejk robotników elektrowni, trwający od dwóch dni, przerwano. Sprawę zatarga za siebie Ministerstwo pracy. W razie nierozwiązania jej do czwartka, żądania robotników elektrowni i telefonów poprzeczają robotnicy innych zakładów, należący do bloku, a więc tramwajarze, gazownicy i robotnicy miejscy.

Generał Haking w Gdańsku.

Gdańsk, 25.1 (E. E.)
Dnia 24 b. m. rano przybył tu nowy wysoki komisarz m. Gdańska, gen. Haking i tegoż dnia objął urządowanie. Komisarz rządu polskiego, Biesiadecki wydeł na cześć zastępującego komisarza tymczasowego prof. Attolico, bankiet pożegnalny.

O żywności dla dzieci gdańskich.

Gdańsk, 25.1 (E. E.)
Zastępujący tymczasowy komisarz m. Gdańska, prof. Attolico zwrócił się telegraficznie do Herberta Hoovera w Now-Yorku z prośbą o przysłanie żywności dla 10.000 dzieci gdańskich. Hoover odpowiedział telegraficznie, iż odpowiednio zażądanie będą wydane.

Minister Skarbu Wolnego Miasta Gdańska

Gdańsk, 25.1 (E. E.)
Zaproszony na ministra wolnego miasta Gdańska, radca pruskiego ministerjum, Folkman objął prowizorycznie urządowanie. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, Volkman zapowiedział wydanie nowej ustawy podatkowej, przewidującej znaczne podatki dochodowe.

Zakaz organizowania Niemców.

Kolonja, 25.1 (E. Express).
Międzysojusznicza Komisja Krajowa nadreńskich zakazała na terenie okupacji założenie organu t. zw. „Technische Nothilfe”. Jest to organ pozornie techniczny, w istocie zaś wojskowy. Zatrudnia on b. oficerów i żołnierzy, utrzymując ich w pogotowie; jest kierowany przez Centralę berlińską. „Technische Nothilfe”, stanowi jedną z form, pod którą Niemcy asilują objęcie traktat wersalski i nakaz rozbrojenia.

Prenumerujcie!

„Dziennik Białostocki!”

Z Sejmu.

Warszawa, 25.1 (Pat).
Posiedzenie 202 odbyło się dnia 25 b. m. Otwierając dyskusję nad artykułami 35 i 36 konstytucji, sprawozdawca komisji konstytucyjnej, p. Dabanowicz wyjaśnił, że według powziętych projektów, senat składa się z członków, wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, bezpośrednim, równym i stosankowym. W stosunku do ogólnej liczby, liczby członków Sejmu, senat ma wynosić czwartą część.

Pozatem wchodzi w skład senatu przedstawiciele instytucji, reprezentantów interesów duchowych i najważniejszych interesów materialnych. Poseł Czapski (P.P.S.) dowodził, że przedłożony wniosek jest pogorszeniem poprzednich projektów. Przeciwidaje się wprowadzić wybory powszechne, o ile ograniczone dwoma czasami w wieku lat 30 i osiedłości od 1 roku, co zdaniem mówcy, skierowane jest przeciwko robotnikom. Senat nadto trwałby dłużej, niż Sejm, bowiem z końcem kadencji sejmowej wygasa tylko połowa mandatów senatu, a już potworności nazywa to, że Sejm poprawki senatu odrzucić może tylko większością trzech-piątych głosów. Ks. Madej (Stron. Kat. Lud.) uznaje niezbędność drągłej izby, sprzeciwia się jednak powołaniu do niej „wrylistów”, co nie godziłoby się z demokratycznym ustrojem państwa. Poseł Fichna (N. P. R.) występuje przeciwko cenzasowi wieku i osiedlenia. Zdaniem jego należy kwestię dwubizowości rozstrzygnąć przez referendum. Zaniem Smoła zapowiedział, że stronnictwo jego azyje wszelkich środków, aby senat był wykreślony z konstytucji polskiej. Poseł Stapiński aważa, że ze względu na wyjątkowe stosunki, w jakich się Polska znajduje, może słuszne w innych państwach. Polski jednak dotyczyć nie mogą. Poseł Bobek (w imieniu P. S. L.) ks. Okoła wypowiedział się przeciw senatowi. Poseł Dabanowicz protestuje zarządy, jakoby nowy projekt zwracał się przeciw robotnikom i miastom. Następnie przyjęto rezolucję komisji administracyjnej w sprawie pierwszeństwa dla wojskowych przy obsadzaniu posad w służbie państwowej, jako też wydanie koncepsji i pozwolenia na handel w monopolach państwowych, ze szczególnym uwzględnieniem inwalidów.

Następcie posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym głosowanie nad konstytucją.

Z konferencji pokojowej w Rydze.

RYGA, 25.1. (East Express).
Na posiedzeniu komisji redakcyjnej przyjął zastępczo Obolencki, zamiast Joffego, który jest niezdrowy. Z uwagi na nieobecność Joffego, decyzji nie powzięto. Wyjaśniono jedynie stanowisko stronnictwa w sprawie organizacji komisji mieszanej, która się ma zająć rewakucją jeńców. Komisja taka ma być powołana w ciągu 6-tygodni od dety ratyfikacji traktatu. Ma się ona zajmować rozstrzygnięciem wszelkich sporów i zatargów, mogących wyniknąć na terenie rewakucyj. Zadanem komisji będzie współdziałanie przy odszukiwaniu zaginionego lub ewakuowanego mienia.

Sprawa złota na konferencji pokojowej w Rydze.

RYGA, 25.1. (E. Express).
Wspólne posiedzenie konferencji, w sprawie podzielną złota byłego rosyjskiego banku państwowego, zapowiedziane na wtorek, o godzinie 3 popołudnia. W komisji uczestniczyć mają ze strony polskiej: przewodniczący delegacji polskiej, Dąbski, wice-minister Strassberger, p. p. Kaazik, Darowski, Ładoś; ze strony rosyjskiej, członkami komisji będą prawdopodobnie: Joffe, Obolencki, Bogolepów, Rozenblatt i Lorenc. Sprawa podzielną będzie zapewne zatwierdzona w ciągu kilku dni.

Niemcy urabiają opinię zagraniczną.

BYTOM, 25.1. (E. E.)
Niemcy sprowadzili na Górny Śląsk dziennikarzy amerykańskich, skandynewskich i holenderskich, których obwożą po Górnym Śląsku i informują w dachu przeciwnym zwrotowi Górnego Śląska, Polsce. Przewodniczącą związku przemysłowców górnośląskich wygłosił do dziennikarzy uwagę przeciwko zwrotowi Górnego Śląska i informował ich o stratach, jakie masieliby ponieść przemysłowcy górnośląscy w razie pomysłnego dla Polski plebiscytu.

ODEZWA.

Dnia 20. lutego odbędą się wybory do Sejmu Wileńskiego. Czas szybko ubiega i kto do 1-go lutego nie będzie wciągnięty na listy wyborcze w Wilnie, straci prawo głosu, a każdy głos, dziś stracony — to ciężka zbrodnia wobec przyszłości kraju!

Rodacy z Wilna! Niech każdy z Was, kto nie jest pewny, czy został wciągnięty na listę — niezwłocznie wysł do Okręgowej Komisji Wyborczej w Wilnie kartę wyborczą.

Prawo wyborcze przysługuje osobom płci obojczy od 18 roku życia, a zamieszkałym w Wilnie, przynajmniej od 1919 r. Na

Sejmie, lub plebiscycie musimy nareszcie wypowiedzieć się, której ziemi synami jesteśmy. Teraz Komitet Obrony Kresów dopomaga w zatwierdzeniu formalności i rejestrowaniu wszystkich, którzy chcą jechać do Wilna na wybory i zapewnią przejazd tam i z powrotem.

Zgłaszajcie się więc, wszyscy Wilanianie, po wysłaniu kart wyborczych do Wilna, wszyscy bez wyjątku do miejscowego starostwa, dla rejestracji, aby wzorem Śląska i innych naszych dzielnic stanąć do apelu i nie postradać, ku radości wrogów naszych, ziemi „skąd nasz ród.”
Wilanianie..

Obchód Styczniowy w Białymstoku.

Rocznice wiekopomnego powstania Styczniowego uczelono nasze miasto z należnym tej arcyzłotyści splendorem.

Program obchoda, ustalony przez Dowództwo, ogłoszony przez nas w przededniu rocznicy, został wypelniony jak najściślej, przy żywym współdziałaniu szerokiej mas ludności, przejętej gorącym zapałem patriotycznym.

Zgodnie z zapowiedzią, w piątek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczór, przelegnął alleami miasta captrzyk.

Nazajutrz o godz. 10 rano, pomimo niepewnej pogody, zebrała się miejscowa załoga i tłumy publiczności na Rynku Kościuszkim, aby wysłuchać mszy połowej, odprawionej przez ks. dziekana Chodyko, który wygłosił następnie podniosłe kazanie okolicznościowe. Z kolei zabrał głos Dowódca Ekspozytury, p. Bittner, kończąc swe treściwe przemówienie okrzykami na cześć poległych Bohaterów, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Naczelnika Państwa, Sejmu, Armji i Obywatelstwa.

Imieniem społeczeństwa przemówił p. Kolendo, rozwiniąwszy świetnie myśl, że „historje nie pisze się piórem, lecz bagniciem.”

Arcozłotyści połową zakończyła defilada oddziałów gwardii, policji, straży ogniowej, organizacji zawodowych i społecznych ze sztandarami, tądzież delegacji miejscowych instytucji i urzędów.

Pod wznieśnionym a wylota skweru na Rynku Kościuszkim obeliskiem z białym orłem a szczytu i napisem: 1863, stanął Dowódca Ekspozytury, w otoczeniu sztabu i korpusa oficerskiego, tądzież zaproszonych gości, a przed tą grupą, skapiającą w sobie ciele miejscowego światła wojskowego i arcyzłotyści, jęły przy dźwiękach kapeli wojskowej przeciągać krokiem paradowego marsza bataljony i kompanie. Myny działy, a jakąż chwacka postawał Brak zabłocony, a oni idą — niby w polonzie. Ano, wszakże to polscy żołnierze!

Wspaniale wyglądali strażacy. W isniących pozłoty hełmach przypominali rycerzy „okrągłego stola.” Mimowoli — patrząc na nich — przychodziło na myśl, że do parady to te giermki może nieźle, ale gdyby tak przyszło do roboty...

Aż to: haaaa! — bazy syrena alarmowa.

Pożar! I to nie jedyn — a dwa jednocześnie. Na dany rozkaz połączane pacyta występują z pochodu karnie i składnie i rzucają się raznie na niszczycielski żywioł. W pół godziny było po wszystkim.

Tymczasem pochód w niezamąconym spokoju i porządku rozwijał się w oznaczonym miejscu.

O godzinie 1. po południu w salach „Doma Żołnierza”, przybranych wytwornie pod kier. por. Jareckiego, zgromadzili się oficerowie załogi, tądzież zaproszeni goście z pośród przedstawicieli władz, urzędów, instytucji i organizacji społecznych, aby spożyć wspólnie skromny obiad żołnierski.

Była to jednak prawdziwa uczta, jeśli za miernik oceny weźmiemy ten serdeczny i podniosły zarazem nastrój, jaki tu zapanał pod wpływem aprzejmych gospodarzy. Miało się chwilami złudzenie, że zeszli się tu wyłącznie towarzysze broni, ziężeni potrojem bratersctwem: krwi, ideałów i nieczy. Swobodną pogawędkę oświetliły toasty, które rozpoczął znany z jedrncj swady Dowódca Ekspozytury, p. Bittner.

Baron Kimmel
Pierwszy raz Od dn. 26 stycznia i dni następnych.
Teatr polowy No 6
Lipowa 18.
Dzieln. przysiężnicze-este
Dyrektor: Wojtaszek.
Operetka polska.
Dzieln. przysiężnicze-este

Odpowiadali mu przedstawiciele władz i obywatelstwa, a imieniem prasy polskiej redaktor Labkiewicz, który w swoich wywodach wskazał na bliskie powinowactwo dziennikarza i żołnierza, walczącego o wspólne dobro - pomysłowy Ojczyzny.

O godz. 4.30 po poł. odbył się odezwy w „Teatrze Pałace”, arządzony staraniem „Straży Kresowej”, wieczorem zaś o godz. 7, w tymże samym lokalu, dane było przez Teatr Wojskowy „Wesele” Wyspiańskiego, poprzedzone słowem wstępem por. Borzęckiego.

Poważna te sztuka, pełna majestatycznej głębi myśli, wywarła na widzach silne wrażenie, mimo asterki i niedostatki, zupełnie zrozumiałe i asprawdliwione w danych okolicznościach. Tylko zgrany zespół potrafiłby ich aniłnąć. Mimo wszystko niektóre sceny wypadły tak dobrze, iż pozwalają żywić jak najlepsze nadzieje publiczności i artystom.

Reasumując wrażenia obchodu Powstania Styczniowego w Białymstoku, można twierdzić z całym przeświadczeniem, iż pozostawia one ślad niezatarty w sercach i umysłach uczestników.

T. J. Ż.

Teatr.

(Mozajka.)

Księżniczka Czardasza.

Nie byłem w „Mozajce” kopę dni (w rachable czasu bywam natogowo niedawny) — lecz jakże miłego oczarowania doznałem tam zgola niespodzianie. Jak wiadomo, narzekam ostatnio na odrapane ściany „przetłuszczony” program. Oba te momenty znikły bez ślada. Sciany — jak pysia gładkiej, lecz anemicznej trochę korjatdy, program zaś — czytaj a góry. Zresztą można i poniżej:

Księżniczka Czardasza.

Jest to operetka, wymagająca prócz zasadniczych danych każdego takiego spektakla: dobrze zgranego zespoła i odpowiednich środków technicznych — jeszcze także nadzwyczajnego temperamentu i różnego, żywego tona. Scena maś palsować gorączkowo, kipieć, wrzeć, pienieć się jak szampa. Inaczej Księżniczka Czardasza zamienia się w śpiącą Dziecięc Orleański.

I oto samiecznie stwierdzam, że artyści „Mozajki” zrobili ze swej strony wszystko, co leżało w ich mocy, każdy w miarę zasobów.

Najbardziej „czardaszowa” był para: Siazł (pani Zamorska) i hr. Benio (p. Ciesielski). Zwłaszcza ta

plerczawa miała widocznie swój szczęśliwy wieczór, bo data krtającą prawdę wyborną Oboję z p. Ciesielskim masieci powtarzać niektóre sceny dactowe.

Zbyteczne byłoby zaznaczać, że Sylwa pani Zoffi Wojnowskiej była świetną perłą, w tym skarbczyka mitych piosenek i tryskającego hamora. „Oprawa” zaś kiejnota była najzależniej godną swego „ogniska”

Toaletta p. Wojnowskiej i jej wspaniałe biżuterje podkreślały jeszcze bardziej ten różący kontrast, który wyszczerzył zęby, stanowią między nią i — tem kulis wyblakłych... Dajmy jednak pokój porównaniom.

Tradno nie wyrazić najszczerszego podziwu całego ensembli, który na tak eksponowanej scenie, tuż pod nosem publiczności — a więc jak pomidor na patelni — bez chóru, bez orkiestracji muzyki, a jedynie przyakompaniamencie pianina, wywiązał się tak bohatersko z niełatwego zadania.

Z pomniejszych ról zasługaje jeszcze na wzmiankę notariusz Kisz (dyr. Wojtaszek). Poza tem — powtarzam — wszyscy byli dobrzy. Oby im mazy sprzyjały, a publiczność także!

Kup pożyczkę — Miljonówkę.

Kronika.

Na plebiscyt górnośląski. W dnia 1 lutego 1921 r., pod protektoratem Pana Wojewody Białostockiego Stefana Popielawskiego odbędzie się w salonach gmachu Województwa (b. atae hr. Branickiego) z przeznaczeniem czystego zyska na plebiscyt na Górnym Śląsku, Koncert-Raat przy współdziałaniu pierwszorzędnych aproszonych sił z Warszawy. Dwie orkiestry. Bufety na miejscu. Początek koncerta punktualnie o godz. 8-ej wiecez.

Jeszcze o nowej taryfie pocztowo-telegraficznej. W notatce „D. B.”, umieszczonej w № 16 z dn. 21 b. m., pod tytułem „Nowa taryfa”, zasła pomyłką, gdyż opłata za list zagraniczny wynosił od 15 grudnia 1920 r. 10 marek, a taryfa telegraficzna zagraniczna została podwyższona w stosunku 1 fr. zoty — 70 mk. lecz to nie oznacza, by każdy wyraz kosztował 70 mk., gdyż naprzykład do Niemiec 1 fr. zoty — 70 mk. lecz to nie oznacza, by każdy wyraz kosztował 70 mk., gdyż naprzykład do Niemiec 1 fr. zoty — 70 mk. lecz to nie oznacza, by każdy wyraz kosztował 70 mk., gdyż naprzykład do Niemiec 1 fr. zoty — 70 mk. lecz to nie oznacza, by każdy wyraz kosztował 70 mk., gdyż naprzykład do Niemiec 1 fr. zoty — 70 mk.

Co do opłaty listów po 25 mk. (50 centimów), to widocznie informator źle zrozumiał „międzynarodową umowę o wymianie paczek”

według której Polska ma prawo pobierać za paczki opłatę w stosunku 25 cent — 25 mk. polskich, 50 cent. — 50 mk. p.

Zaznaczyć należy, że wymiana paczek z zagranicą dotychczas jeszcze nie została wprowadzona, lecz widocznie Ministerstwo myśli wkrótce rozpocząć wymianę paczek z zagranicą, skoro rozstało urzędem pocztowym „amowę”.

Młody Czerwony Krzyż. W myśli uchwały zebrania poniedziałkowego nauczycielstwa w sprawie otwarcia w Białymstoku oddziału Młodego Czerwonego Krzyża, — w czwartek 27 b. m. o godz. 6 ej wiecez, odbędzie się w gabinecie dyrektora kolei — p. Borezyńskiego (Lipowa 33) pierwsze posiedzenie Komiteta Młodego Czerwonego Krzyża. Szkoły średnie mają wybrać po jednym przedstawiciela do Komiteta, szkoły zaś powszechne (wszystkie) trzech.

Demobilizacja roczników. Jak nas informują, demobilizacja rocznika 1893 r. już jest prawie zakończona, będą teraz demobilizowani roczniki 1896 r. i in.

Nowa forma powiększania funduszy na pomoc dla dzieci. Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, chcąc w jaknajszerszym zakresie aliżyć niedoli dziecięcej, nie poprzestaje na wydatnej pomocy Ameryki, lecz sam bezastannie stara się o powiększenie swych funduszy. W tym celu powstał niedawno przy

Centrali P.A.K.P.D. Wydział Obzebezpieczeniowy. Na ostatnim zjeździe Inspektorów P.A.K.P.D. sprawa niedawno utworzonego Wydziału była szczegółowo omawiana. Został przyjęty szemat organizacji na prowincji akwizytor ubezpieczeniowych przy komitetach lokalnych. Pragnąc działać na dobro krajowych instytucji ubezpieczeniowych, P.A.K.P.D. reprezentuje wyłącznie polskie Towarzystwa. Dotychczas zawarto amowy z T-mi: „Płost”, „Polonia” i „Om-niam”.

Nowy sposób powiększania zasobów filantropijnej, instytucji został zyczliwie przyjęty przez miejscowe sfery przemysłowo-handlowe.

Zgłoszenia przyjmaje biuro Centrali (Jasna 11 — tel. 62-00).

Będzie nafta. Magistrat m. Białegostoka podaje do wiadomości, że będzie wydana nafta po 3 fanty na osobę, po cenie 6 mk. 62 fen. za fant. Kooperatywy i arządy winny wybrać naftę do 30 stycznia.

Pożądany projekt. Komisja prawnicza przy Związku lokatorów w Białymstoku zawiłona jest pracą. Wobec olbrzymiej ilości konfliktów, istniejących między lokatorami a właścicielami domów, należałoby stworzyć sąd rozjemczy, któryby rozpatrywał te sprawy.

Nowe, trudne rozporządzenie. Zgodnie z nowym rozporządzeniem osoby, urodzone na kresach, przy otrzymaniu pasportów zagranicznych powinny przedstawić razem z kartami okrętowymi jeszcze i t. zw. „affidavit” (zapewnienie byta w Ameryce).

Zjazd restauratorów. Dn. 27 b. m. odbędzie się zjazd restauratorów zamieszkałych na terenie Województwa, w lokalu restauracji „Akwarium”.

Zabranie fabrykantów. Dn. 24 b. m. odbyło się w lokalu Zw. Fabrykantów ogólne zebranie, mające związek z panującym obecnie strajkiem.

Postanowiono przyznać robotnikom podwyżki 75 proc. Na warunki te robotnicy nie zgodzili się, wobec czego strajk trwa dalej.

Jak nas informują, przez Zw. Fabrykantów I. Szapiro podał się do dymisji. Przewidziana jest dymisja całego Zarządu.

Humor zegara miejskiego. W mieście naszym czas idzie według hamora zegarmistrza, nastawiającego zegar na ratasza. Raz on spieszy się pół godziny i przechodząca publiczność spieszy do biur co teha, że zdziwieniem nastawiając swoje

15) Tadeusz Jan Żmudzński.

Przez siedm mórz i trzy oceany.

(Obrazki z podróży.)

Sprawiedliwość przyznać jednak każe, iż pośród takich egoistycznych „legionistów na wyjazd”, powodowanych wyrachowaniem, pojawili się młodzieńcy aczeiwie bezpnieźni i w równym stopniu oddani krajowi, za którym z całego serca tęsknili, a zaprawde innej możliwości powrotu do niego nie mieli.

Mnożyli się więc szeregi szeregatkowego bataliona V. dywizji, jakkolwiek chwila odlota nikomu jeszcze wiadoma nie była, a wnosząc z arzędowych komunikatów raczej późniejszej, niż wczesniejszej spodziewać się jej należało. Ta na poparcie słów moich zmaszony jestem ażeby się do tego samego źródła, na które jaż powoływałem się wyżej. W rozkazie

gen. Baranowskiego (№ 1) wyraźnie powiedziano:

„Przyjechałem razem z Wysokim Komisarzem Państwa Polskiego, panem Targowskim; mamy rozkaz najenergiczejniej robić wszelkie starania, ażeby i was i rodziny wasze przewieźć jak najprędzej do Kraja; mamy nadzieję, że nieczadziogo, może za parę miesięcy, wyjedziemy”.

Nikt nie odmówił mi słasności, iż termin powyższy, bardzo nieścisły i mocno rozległy, pospiecha zbytniego nie wróżył. Lecz polacy w Charbinie mieli być cierpliwymi. Kto parę, a niekiedy kilkanaście lat czekał powrotu, jak zbawienia, ten nie zraził się jeszcze „para miesiącami” zwłok. Zresztą w danym wypadku powolność nasza wobec zrażdzeń losa nadspodziewanie hojnie wynagrodzoną została. Skoro tylko akłady z przedstawicielami rządów koalicji zaawansowały tak daleko, że odstąpienie okrętu dla repatriacji

syberyjskiej armji polskiej nie ale-goło najmniejszej wątpliwości i to w możliwie blizkim czasie — aswładomiono sobie w naszymi miodarodjnych kołach, iż licza żołnierzy i ich rodzin przy największej ekspansji nowego zacięgu nie przekroczy tysiąca głów, że przeto wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jaż na tym pierwszym — bezpłatnie przez agentów dostawionym — okręcie będzie mogła odjechać wraz z wojskiem także pewna ilość osób cywilnych.

Poinformowano o tem przede-wszystkiem oba Komitety, Wojskowy i Narodowy, a również „Związek kolejarzy, pragnących powrócić do Kraja” z tem, że mogą przedłożyć spis członków, reflektujących na korzystanie z tej pierwszej sposobności wyjazdu do Polski. Oczywiście wiadomość ta nie otrzymała się w sekrecie i poruszyła całą kolonję. Niestety, były zastrzeżenia. Wspomniane organizacje, a zwłaszcza „Związek kolejarzy” otrzymał in-

strakcję, że należy ograniczyć ilość ubiegających się o topierwszeństwo powrotu do określonej normy i przyznać je na pewnych, uprawniających do tego, warunkach. Jechać mogli tylko maszyniści i technicy, których potrzeba w kraju, dalsie odzwadzać najwięcej.

Taki stan rzeczy — acz zgodny z zasadami wyrozumowanej słasności — byłby może dał powód do rozgoryczenia wszystkim tym, którzy z technika kolejową mniej lub zgola nie wspólnego nie mieli, gdyby wogóle był czas i miejsce na karawanarystkie refleksje. Charbin bowiem, który w owej epoce zserodkował w sobie najliczniejszą kolonję polską na Dalekim Wschodzie, żył w nastroju niestabnego bielsadnego podniecenia. Rad jak narychciej zapomnieć o Klakwienickiej klęsce, oddawał się całej duszą bezastannym hełechom i festynom, arządzonym pod jakimkolwiek pozorem.

(c. d. n.)

Baron Kimmel. Rzymskiej Antoni Miller. Dyr. Wojtaszek. Udział przyjmują cele towarzystwo. Ceny miejsc od 200 do 400 m. Nasz czynna codziennie od 11 do 1-ej od 5-ej do końca przedstawienia. Poczta, punktualnie o godzinie 8-ej wiecz. Tofet, akłada p. J. Ciesielskiego. arcywesoła operetta w 3 aktach, muz. Kollo. Lipowa 18.

zegarki, to znów opóźnia się 25 minut, podczas gdy zegary w urzędach idą normalnie.

Czyby nie dało się normalniej regulować czas w Białymstoku?

Nowy strajk. Przekraczając szwasy, którzy pracują w magazynach, zażądali 75 proc. podwyżki, a pracujący w domu 50 proc. podwyżki. Wobec tego jednak, że podwyżki żądanej nie otrzymali, — zastrajkowali.

Cuda białostockie. Oryginalna al. Sienkiewicza. Jedną jej stronę (lewą) należy do 1-go komisariata policyjnego, zaś drugą (prawą) do 2-go komisariata policyjnego, wobec czego rozporządzenia dotyczące jednej strony są inne, niż drugiej. I tak np. podczas, gdy w niedzielę na

jednej stronie sklepy są pozamykane i lampy wystawowe o godz. 9 c.j. druga strona wrę pełnym życiem do 11-cj.

Taryfa na medykamenty. Od dnia 21 stycznia rozporządzeniem Ministerjum Zdrowia publicznego, weszła w życie taryfa na medykamenty aptekarskie. Ceny znacznie podwyższone.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

Żądanie gminy żydowskiej. Żydowska gmina „Wadok” zwróciła się do inspektora P. K. P. D. z prośbą, aby to ilość porcji, jaką przyznano dzieciom, była proporcjonalnie rozdzielona między dziećmi polskimi i żydowskimi.

Odczyt. Dnia 29 stycznia odbędzie się odczyt prelegenta żydowskiego Michalewicz, na temat „proletariat i kultura żydowska”.

Nowe wydawnictwo. Żydowskie wydawnictwo w Polsce „Zeit” wydało w ostatnich czasach nowe dzieła żydowskiego poety, białostoczanina, Z. Segalowicza „Krymskie noce” i „Romantyczne lata”.

Arsonika policyjna.

1) Zamieszkałemu przy al. Warszawskiej № 7, Aleksandrowi Klimczakowi skradziono ze strychu bieliznę wartości 4,000 mk.

2) Zamieszkałemu przy al. Jarowieckiej № 60, Kazimierzowi Klu-

czykowi została skradziono bielizna wartości 4000 mk.

3) Zamieszkałej przy al. Stonimskiej № 7, Oidze Olszowskiej skradziono bieliznę wartości 20,000 mk.

4) Przechodzącej al. Sienkiewicza Katarzynie Chmielewskiej ustalono znany złodziej kieszonkowy 12 letni Janek Wilk wyciągnąć z kieszeni pieniądze. Zamiarowi przeszkodził jeden z przechodniów, który achwycił złodzieja za rękę w chwili, gdy wyjmował pieniądze. Młodzieńca przestępcę osadzono w więzienia, pieniądze w sumie 1100 rb. sowieckich oddano poszkodowanej.

Kradzież. W nocy z 18 na 19 z mlyna Sztaplera, Mazowiecka 39, skradziono 10 gęsi.

FENOMEN
Sztuki Kinetograf.

W obrazie biera udział:
Plemienna
morzyśkie
i zwierzęta jak to:
lwy,
tygrysy,
słonie,
pantery,
sępy,
krokodyle,
małpy,
wąż-boa
etc

D z i s **KINO „APOLLO”** D z i s

WŁADCZYNI

DZUNGLI

MARJA OALKAMPH

W rolach głównych.

SZCZYT
Sensacji i naprężenia.

Rzecz dzieje się w
Anglii,
w **Kadafze.**
(kolonia angielska w głębi Afryki)

— i —
dziewięćdziesiąt dzunglach Afryki.

OGŁOSZENIE.

W dniu 3 lutego r. b. odbędzie się

ogólne zebranie udziałowców Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego

w Białymstoku przy al. Pałacowej Nr. 2 w lokalu Stowarzyszenia. Początek zebrania o godz. 10 rano punktualnie, a w razie nie stawienia się przepisanej w d.l. paragraf. 26 ilości członków, następnie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 13 w dzień. Wobec ważnych zmian, jakie zachodzą w Stowarzyszeniu obecność W. P. jest konieczną. Porządek dzienny będzie ogłoszony w dniu zebrania.

1152

Zarząd St. Rol. Handl.

Elektrownia Białostocka

ogłasza przetarg na dostawy słapów sosnowych w ilościach następującej:

| |
|--|
| 100 sztuk 7 sześniowych 8" w cienk. końców |
| 500 6 8" |
| 250 3 8" |

Słapy mają być proste, oczyszczone z kory i zimowego porębu.

Oferty z wyszczególnieniem cen za sztukę loco plac Elektrowni należy składać w Biurze Elektrowni al. Elektryczna 18.

Zarządca Państwowy Elektrowni Białostockiej

1151

Riegiert

KINO „APOLLO”

Wkrótce demonstrowana będzie wielka epopeja narodowa w 7-u częściach osnata na tie

walk z Bolszewją o niepodległość

Dla Ciebie, Polsko

w wykonaniu artystów scen polskich.

Zdjęć dokonano na placu boja pod **Warszawą, Wilnem, Lwowem, Zamościem i in.**

Główne sceny:

Wróg w granicach Polskich
Straszny bój.
Kaci bolszewicy wykonują rozkaz.
Pozycje bolszewieckie.
Prowokatorzy.
Śmierć dowódcy
Pod gradem kuli.
Wejście Wojsk Polskich do Wilna.

Obwieszczenie.

Oddział Białostockiej Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej

ogłasza, że skutkiem zakończenia przewozów wojskowych, posiada dostępną ilość wagonów i węglarek dla przewozów ładunków prywatnych wszystkich 14 kategorii. Z zamówieniami na wagony należy zgłaszać się do Zawładowców stacji na 48 godzin przed ładunkiem.

1157

D-r I. NEUMARK

Platografu

o. w. dyktant Platograficznego Instytutu szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (600-014).

od 10-12 i od 3-5 p.p.

al. Kilińskiego 16 II (b. Niemiecka) 1153

Do Wydziału Gospodarczego i Okr. Policji Państwowej

potrzebne są maszyniści

biegłe, piszące na maszynie. Zgłaszać się do Wydz. Gosp.

1142

Lekcji francuskiego

Poszukuje. Łaskawe oferty z podaniem wy-nagrodzenia do red. „Dziennika Białost.” pod „francuz”.

1153

Zginął belgijski pies

mający 2 miesiące z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Św. Rocha 12 w fabryce Komichau. Znalazcę uprasza się odprowadzić za wynagrodzenie od g. 12 do 2

1141

Opłosezenia drobne.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szymon Zeigson, ul. Marjampolska 16 I.

1136

Zgubiono paszport niem. Mejera Adlersztejna, ul. Zamenhofs 29.

1145

Zgubiono paszport niem. Nejachá Wasilkowskiego ul. Staszycza 2.

1147

Zgubiono paszport polski i kartę powołania na imię Mordki Ebersztejna m. Choroszy.

1139

Zgubiono paszport polski i zagraniczny na wyjazd do Niemiec, oraz patent handlowy 2 klasy na imię Zolmana Wloskiego ul. Sienkiewicza 21

1139

Potrzebna kobieta zaraz do hotelu „Ryga”. Kolejowa 2.

1144

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szajna Wasilkowskiego, ul. Sienkiewicza 2.

1137

D-r J. Walewski

Choroby włosów, skórne i weneryczne

Rynek Kościuszki № 3

przyjmuje od 6-jej do 8-jej w.

Dr. Zofja Law

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 10 12 i od 4-6.

Lipowa 1.

1070.